

magazyn miłośników pieśni morza

W numerze...

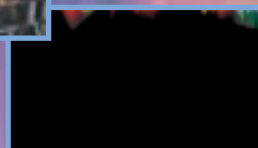
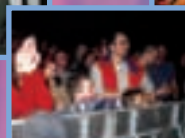
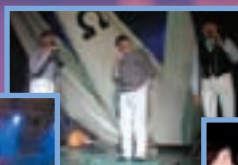
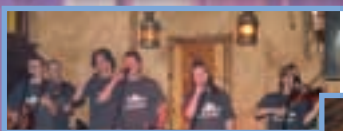
**XVI Spotkania
z Piosenką Żeglarską
i Muzyką Folk
„Szanty we Wrocławiu”
3-6 marca 2005**

marzec/kwiecień
nr 2(8)/2005

ISSN 1732-4629

egzemplarz
bezpłatny

szantymaniak



a poza tym:

- WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA SZANT
- PREZENTACJE ZESPOŁÓW
- RELACJE Z KONCERTÓW
- ZAPOWIEDZI PŁYTOWE
- FOTOREPORTAŻ
- KONKURSY Z NAGRODAMI



szantymaniak.pl

REJSY MORSKIE

Czy nie czas popłynąć na morze?

www.kubryk.com.pl

Wybierz się z nami na morze!

Niezależnie, czy płyniesz pierwszy raz,

czy jesteś już doświadczonym żeglarzem.

Niezależnie, czy na tydzień, czy na miesiąc.

Niezależnie, czy sam, czy w większej grupie.

U nas znajdziesz rejs dla siebie!

Agencja Żeglarska
KUBRYK
Wojciech Czerwiński

tel. kom.: 0 603 866 529

tel./fax: (22) 870 30 78

e-mail: info@kubryk.com.pl



SEGARS

TO JUŻ 10 LAT

zapraszamy

na nasze koncerty w kraju i za granicą

WKRÓTCE NOWA PŁYTA

...Dalej rwij ten fał - hej razem i z życiem
i znowu rejs dalej do żagli więc wybieraj
że hej postawimy je ...

KONTAKT

e-mail: iherisz@mdk.bytom.pl

tel. 0504090162; fax: 032 2825580



Sezon festiwalowy rozpoczęty

W wielkim pędzie, zaraz po powrocie z Krakowa zabrałem się za przygotowywanie nowego wydania Szantymaniaka. Ponieważ czasu było niewiele (i środków też) wybaczone nam, że tym razem o 4 strony mniej postaramy się to szybko nadrobić jakimś specjalnym wydaniem.

Na krakowskich Shanties, jak to na festiwalu, było gwarno i rojno. Rotunda w piątkowy wieczór pękała w szwach. Bardzo podobały mi się grupy Qftry i Klang. Dawno ich nie słyszałem, dlatego wiele obiecywałem sobie po ich koncertach i nie zawiodłem się (a koncert Qftrów w Starym Porcie to było coś!). Bardzo też lubię Bukanierów, ten nastrój jaki tworzą. Mimo kłopotów z nagłośnieniem concertiny poradziłem sobie. Wiele skrajnych opinii wywołał występ Holendrów – Square Riggers. Od tych, że poziom wykonania odstawał znacząco od naszej „profesjonalnej” sceny po takie, że to dzięki nim wielu młodych (i starych pewnie też) miało okazję usłyszeć te prawdziwe wersje klasycznych szant, w tempie, rytmie i roli do jakiej je stworzono. Reszta wykonawców jak zawsze na wysokim poziomie. W sobotę w hali Wisty tłumy i już bardziej rockowo. Choć lubię EKT, cenię sobie Smugglersów, gwiazdami tego dnia byli dla mnie: Atlantyda i Shores of Newfoundland (będą też we Wrocławiu!). W przerwach na słuchanie odbywały się rozmowy kulturalne a my kolportowaliśmy pierwszy w tym roku numer Szantymaniaka. Niedziela to oczywiście koncert laureatów. Pięknie zaśpiewali Flash Creep – najlepszy debiut. Znowu Atlantyda i Sławek Klupś (za najlepszą piosenkę żeglarską), Segarsi (nagroda publiczności), jedyni „klasyki” tego dnia tym razem troszkę mniej klasycznie – pod roztańczoną publiczność. Jak było do końca już nie wiem, gdyż trzeba było gnać do redakcji by przygotować numer, który właśnie Czytacie. Podsumowując krótko Shanties – jak zawsze klasyczna numer jeden i wspaniała (choć w tłoku i dymie papierosowym) zabawa w Starym Porcie. Usłyszeliśmy sporo premier, jak to w Krakowie. Brakowało mi tych wspólnych, nocnych śpiewań i rozmów na korytarzach hotelowych. Zaskoczył brak nagrody dla Ryczących i Shannonów. Za rok jubileusz, Shanties po raz dwudziesty piąty – już się nie mogą doczekać a na razie do Wrocławia.

XVI Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk zapowiadają się w tym roku bardzo ciekawie. Wielki jubileusz Zejmiana, dwie premiery płytowe no i Klub muzyczny Łykend po raz pierwszy w roli klubu festiwalowego. Zapraszam do Wrocławia i na Kopyści, milej lektury życząc Wszystkich zainteresowanych współpracą z magazynem proszę o kontakt. Tym, którzy już współpracują – dziękuję.



Kamil Piotrowski
Wydawca, redaktor naczelny
magazynu
gazeta@szantymaniak.pl



Maciej Jędrzejko
Redaktor naczelny portalu
yenjco@szantymaniak.pl

ZE ŚWIATA SZANT

Warszawska Fundacja „GNAZDO PIRATÓW” już wkrótce (19III) otworzy kolejną tawernę, tym razem w Łodzi. Jak zapowiadają piraci, będzie to jedna z większych tawern w kraju. Łódzcy szantymaniacy będą mogli popijać piwko i słuchać szant na pokładzie artyleryjskim – bo taki wystrój będzie miała tawerna przy ulicy Wólczańskiej 44/50. Szczegóły na www.gniazdzopiratow.com.pl

● SZANTA NA SUKCES – II edycja Kieleckich Spotkań z Piosenką Żeglarską. Kolejne kwalifikacje odbędą się 12 marca. Jako gwiazda zagra na nich zespół Atlantyda, powalczą tym razem... dziewczyny – Za Horyzontem z Wrocławia i Passat z Bytomią. Będzie się działo. Szczegóły: 0-600 038 736, 0-880 432 785

● Od jakiegoś czasu na naszym PORTALU www.szantymaniak.pl działa dział „Ogłoszenia drobne”. Jeśli szukacie muzyków, rejsu, chcecie coś ogłosić innym szantymaniakom zajrzyjcie tam

● Zespół BANANA BOAT został nominowany do nagrody Contemporary A Capella Recording Award 2005 – czyli nagrody za najlepsze nagranie a cappella – w dwóch kategoriach: Folk/World Album (A morze tak, a może nie...) i Folk/World Song ("Arkyka"). Szczegóły www.casa.org

● Tradycyjnie na otwarcie sezonu żeglarskiego odbędą się „SZANTY W SPIRALI”. Gliwicki Klub Studencki „Spirala” zaprasza wszystkich szantymaniaków 7 kwietnia, czwartek na godzinę 20.00 w swoje progi na szantownie do rana. Szczegóły wkrótce na www.szantymaniak.pl

● Przybywa nam JUBILATÓW. W tym roku swoje 20-lecie obchodzić będą zespoły: Cztery Refy i Zejman&Garkumpel, 10 lecie: Poszedłem na Dziób, Qftry, Segars no i roczek ma szantymaniak! Wszystkim życzymy udanych kon-

certów, nowych płyt i kolejnych jubileuszy w niezmiennym składzie

● Na warszawskich targach żeglarskich WIATR I WODA, które odbędą się w dn. 10-13 marca (EXPO XXI, ul. Prądyńskiego) będzie działała scena szantowa. W ciągu czterech targowych dni wystąpią: Stonehenge, Latający Holender, Waldemar Mieczkowski, Mordewind, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, Roman Roczeń i Fajer. Szczegóły www.wiatrwiwoda.pl

● Jeden z najstarszych i najsympatyczniejszych, XXI Festiwal Piosenki Żeglarskiej KOPYŚĆ w Białymstoku już coraz bliżej. Jak zwykle pierwszego dnia odbędzie się konkurs a drugiego koncert laureatów i gwiazd. I pewnie jak zawsze każdy



dzień koncertowy kończyć się będzie w Tawernie Ryczące Czterdziestki. Na razie wiadomo, iż 8.04, g. 19.00 – Koncert „Czas w morze”; 9.04, g. 16.00 – „Wiatr na wantach gra”, g. 20.00 – „Żeglujże żeglarzu”. Wwięcej na <http://longstar.pdt.pl/kopysc>

● Warszawa Tawerna KLIPER zapowiada kilkutygodniową przerwę w działalności. Czyżby wiosenne porządki? Szczegóły wkrótce. opr. TIB, KP, Boncki

Magazyn Miłośników Pieśni Morza SZANTYMANIAK nr 2 (8) /2005

Redaktor naczelny: Kamil Piotrowski.
Redakcja: Maciej Jędrzejko (Redaktor Naczelny Portalu szantymaniak.pl), Rafał „Taclem” Chojnacki (folkowa.art.pl), Jarosław Skoś, Damian Presch, Bartosz Węcki, Łukasz Krzysiak, Bożena "TIB" Jaworska. Zdjęcia: Kamil Piotrowski

Podziękowania: za pomoc w kolportażu Wojtkowi „Muzykowi” Harmansie i Marcinowi „Rodzynowi” Machalskiemu, bytomskiej 1 HDW

Wydawca: A-Press Wydawnictwa Periodyczne, 40-467 Katowice, ul. Adama 24/27, tel./fax: (32) 257 04 09, smail to :-) apress@post.pl

Adres do korespondencji: MDK nr 1, 41-902 Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 12 gazeta@szantymaniak.pl

Skład: L. Stankiewicz Nakład: 7 000 egz. Numer zamknięto: 03.03.2005
Szantymaniak nr 3/2005 ukaże się 6 maja

Rozmowa z Mirkiem „Kowalem” Kowalewskim, współzałożycielem zespołu Zejman&Garkumplel

Obchodzicie w tym roku jubileusz 20-lecia istnienia zespołu. 20 lat to wiele koncertów, wywiadów, czasu spędzonego na scenie i z fanami - jak podsumowałbyś ten okres?

Nasz sukces mierzymy nie ilością koncertów, spektakli i wywiadów, ale ilością wspaniałych ludzi, których mieliśmy szczęście przez te wszystkie lata poznać. Myślałem ostatnio o tym, że gdybym pracował w zakładzie (Mirek jest z zawodu inżynierem elektroenergetykiem - przyp. red.) nigdy nie miałbym tej szansy. Poza tym każdy z nas, poza Moniką, dzięki szantom poznał swojego partnera życiowego. Kochamy to, co robimy i najważniejsze osiągnięcie to dla nas kontakt z poznanymi dzięki szantom, niesamowitymi ludźmi. Mój osobisty „zarobek” to to, że lata mijają, a ja nie potrafię się postarzyć. Z czego jesteście jako zespół najbardziej dumni po tylu latach wspólnej pracy?



ŻYCIE TRZYMA MNIE ZA NOGI

Rozmawialiśmy o tym niedawno i każde z nas odpowiedziało by tak samo - nasz wielki sukces to to, że przez 20 lat ani razu nie pokłóciliśmy się, nie znużaliśmy się sobie. Nadal lubimy ze sobą przebywać, grać, nie mamy siebie dosyć. Oczywiście zdarzały się nieporozumienia, wymiany zdań, ale kłótni nie było nigdy - w ostateczności po prostu odpoczywaliśmy od siebie przez kilka dni, ale nie dłużej, bo zaczynało nam siebie

brakować. To wspaniałe i z tego ewenementu jesteśmy bardzo dumni.

Czy jubileusz jest dla Was jakąś symboliczną granicą, czy 20-łka to liczba dla Was szczególna, magiczna i czy w związku z tym coś się u Zejmana zmienia i fani mogą spodziewać się niespodzianki?

Oczywiście! Zaskoczmy Was nowymi utworami, nową płytą, pierwsze sygnały odnośnie niespodzianek pojawiają się we Wro-

Wydawnictwa: Piosenki żeglarskie, „Szanty” vol.1, vol.2 (kasety+CD) 1990; „Szanteczka dla dziecka” (kasety) 1995; „To co najlepsze” (kasety + CD) 1996; „Brzeg oceanu marzeń” (kasety) 1997; „Best of...” (kasety + CD) 1998; „Anioły żywioli” (kasety + CD) 2001; „Szanteczki” (kasety + CD) 2001; Wyspy szczęśliwe (CD) 2003

Ostatnie sukcesy:
2003 – „Grand Prix” – „Shanties” Kraków, a także nagroda publiczności, nagroda za najlepszą piosenkę współczesną, nagroda dziennikarzy za medialność
– realizacja programu „Bar na Woolwich Road” – TVP 2
2004 – „Shanties” Kraków
– nagroda Prezydenta Miasta Krakowa,
– wyróżnienie za widowisko „Shanty dla dorosłych”

clawiu - zaprosiliśmy do współpracy na scenie i w studio nagrań kilka osób, które będą dla fanów wielką niespodzianką. W Krakowie odbyła się premiera nowego utworu, w Giżycku zaprezentujemy piosenkę, która, jak się spodziewamy, ma wielką szansę stać się przebojem na miarę „Samanthy”. Koncert w Giżycku będzie wyjątkowy także z innego powodu - w dzień koncertu (16 lipca) są moje 50-te urodziny i to dla mnie wielka radość, że spędzę ten dzień z Wami. Wszystkich fanów serdecznie zapraszam.

To wielka, dodatkowa motywacja, żeby się w Giżycku pojawić. Jak planujecie uczcić swój sukces jako zespół, prywatnie? Każde z Was w więk-

szym lub mniejszym stopniu żeglujecie - może wspólny rejs?

Żeglujemy, patent ma Zbyszek i ja. Bardzo byśmy chcieli popłynąć we wspólny rejs, ale życie trzyma nas za nogi - wszyscy mamy rodziny, za którymi tęsknimy przez większość czasu, bo prawie nie ma nas w domach, w zeszłym roku daliśmy 117 koncertów, w przerwach między nimi chcemy po prostu pobyt wreszcie z rodzinami, z dziećmi. Nie planujemy jubileuszowego „ochlaju”, jesteśmy na to za starzy, ale lampka szampana będzie na pewno.

Czy będzie jakaś szczególna impreza jubileuszowa? Gdzie?

Pod hasłem jubileuszu upłynie cały rok i wszystkie koncerty będą z jubileuszem związane, planujemy występy w Warszawie, Wrocławiu i innych miastach, koncert w Giżycku będzie szczególnie z uwagi na wspomniane już moje urodziny.

Jakie są najbliższe plany zespołu? Gdzie można Was zobaczyć i usłyszeć w najbliższym czasie? Na krakowskich Shanties daliśmy dwa koncerty. Po Szantach we Wrocławiu zapraszamy 18 marca na koncert w warszawskiej „Stodole” - do połowy sierpnia kalendarium występów jest zapełnione. Planujemy także rozpoczęcie pracy studyjnej nad piosenką, która ukaże się w radio latem, na jesieni chcemy wydać płytę - niespodziankę, która zaskoczy fanów nie tylko szant - bo nie same szanty będziemy na niej śpiewać. Chcemy dać ludziom dobre

wspomnienia z nad wody, oddać wrażenia przestrzeni, czystego powietrza, radości z przebywania nad wodą i na wodzie i przekazać im je nie tylko w szantach, bo szanty to przecież zaledwie część naszego repertuaru. Mirku, czego Wam życzyć na następne lata wspólnej pracy? Na pewno nie wytrwałości, bo tej nam nie brakuje, więc chyba tylko tego, żebyśmy nie znużili się sobie nawzajem i Wam. Tego Wam w imieniu wszystkich szantymaniaków życzę!:) Dziękuję za rozmowę!:)

Bożena „TIB” Jaworska
Uwaga od zachwyconej autorki - wywiad zapisany absolutnie nie oddaje emocjonującej atmosfery towarzyszącej rozmowie z Kowalem, który jest osobą bardzo bezpośrednią, żywiołową i z ogromnym poczuciem humoru!:)

w Zejmanie i Garkumplu grają:

Mirek „Kowal” KOWALEWSKI

Technik elektryk, inżynier elektroenergetyk, żeglarz, konferansjer, pisuje piosenki, artykuły, scenariusze, to i owo wyreżyseruje. W Zejmanie od 1985 r. (współzałożyciel). Lider, wokalista, gitarzysta.

Zbyszek MURAWSKI

Technik elektronik, muzyk wokalista, magister muzykologii. Pracuje także w branży fonograficznej. W Zejmanie od 1998 r. Wokalista, gitarzysta, flażolecista, kompozytor, autor tekstów.

Monika SZULIŃSKA

Magister sztuki A.M. w klasie perkusji. Współpracuje m.in. z Filharmonią Narodową, Sinfonią Warszawską, Polską Orkiestrą Radiową. Brała udział w znanych programach TV: m.in. „Z batutą i humorem”, „Śpiewające fortepiany”. W Zejmanie od 1999 r.

Adam RAKOWSKI

Magister muzykologii, magister sztuki A.M. w klasie kontrabas. Pracuje także w Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Warszawie. W Zejmanie od 1990 r. Basista.

Tadeusz MIELONI

Magister sztuki A.M. w klasach skrzypiec i kompozycji. Krzewiciel polskiej kultury muzycznej w Milwaukee i okolicach. W Zejmanie od 1992 r. Skrzypek, kompozytor, aranżer.

Zespół Qftry powstał w Szczecinie w 1995 roku. Choć przewinęło się przez nie liczne grono osób to jednak przez dziewięć dziesiątych czasu, jaki upłynął od jego powstania wokalnie i instrumentalnie udzielają się w nim obecni członkowie: Grzegorz Hatylak, Wojciech Krawętkowski, Łukasz Kruszyński, Grzegorz Opaluch i Bartosz Wąsik.

ko, Świnoujście i... Szczecin. Zdarzyło im się występować także poza granicami naszego pięknego kraju: na wyspach angielskich, w Kanadzie, Bretanii, Niemczech i wielokrotnie na trasie Świnoujście – Ystad. Kilkakrotnie na zagranicznych wożach spotykali się i wspólnie szantowali z Tomem Lewsem. Efektem tej współpracy z Tomem (i Grzegorzem Majewskim) jest wspa-



Bytomskie Centrum Kultury



KLASYCZNE QFTRY

Zadebiutowali wiosną 1995 roku w Bytomiu. Pierwszy koncert miał bowiem miejsce w bytomskim Centrum Kultury, a niedługo później odbył się festiwal w Bytomiu-Miechowicach gdzie Qftry wyśpiewały sobie Grand Prix i Nagrodę Publiczności. Potem były kolejne festiwalowe konkursy w całej Polsce, ale najbardziej brzemienym w skutki okazał się wyjazd do stolicy Dolnego Śląska, gdzie w hali Ludowej grupa otrzymała nominację na krakowskie Shanties, z której skorzystała w 1996 roku.

Odwiedzali również inne festiwale: łódzki Kubryk, Iławę, Olkusz, Kunicę, Tychy, Katowice, Kołobrzeg, Giży-

niała, dwujęzyczna płyta pod dwujęzycznym tytułem „On, My, Ocean”, która powstała w ramach projektu „Poles Apart”. Niezwykłość tego projektu polegała na tym, iż nagrywano materiał w różnych miejscach: w Tac Time Studio w Calgary w Kanadzie, w Midat Studio w Szczecinie i Cyberstudiu w Katowicach.

Poza tym wydali dwie płyty autorskie: „Blow The Man Down” i „Bistro Alternatif”. Ta ostatnia niestety odbiega znacznie od tego do czego Qftry nas przyzwyczaiły.

Repertuar grupy jest dość zróżnicowany: głównie to ballady i szanty tradycyjne w języku Szekspira lub

Kochanowskiego. Ale usłyszeć można zespół nie tylko a'capella, czasami sobie też podegrają – zwykle na gitarach, fujarkach, bodhranie, akordeonie oraz... „jajkach rytmicznych importowanych”. Jak podkreślają – instrumenty już splacili!

Dziwna nazwa zespołu wzięła się podobno z przejęzyczenia. Zamiast „kutrów” wyszły „kuftry”. Jeszcze tylko drobny lifting i powstały... „Qftry”.

W tym roku AD 2005 zespół obchodzi 10-lecie swojego istnienia. Podobno fakt ten zaowocuje większą ilością koncertów granych w różnych regionach Polski! Mam nadzieję, że

do Bytomia też uda im się podjechać – Wieczory Folkowe czekają.

Rok jubileuszowy zaczął się dla Qftrów bardzo udanie. Na Festiwalu Shanties w Krakowie otrzymali Nagrodę im. Stana Hugilla **za wierność szancie klasycznej**. Fakt, koncert w Rotundzie i w Starym Porcie to było coś. W rozmowach kulturalowych na Shanties zapewniali mnie, że w tym roku wydadzą płytę, podobno materiał już jest. No to do zasluchania!

na podst. www, rozmowy i obserwacji

Kamil Piotrowski

6 – 7 MAJA 2005 IV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL PIOSENKI ŻEGLARSKIEJ W ŁAZISKACH GÓRNYCH



ZAPRASZA

WWW.ZEZA.SZANTY.PL

XVI Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk „Szanty we Wrocławiu” Wrocław 1-6.03.2005

Klub Muzyczny Łykend, Podwale 37/38

wtorek 1.03.2005 godz. 20.00

Shores of Newfoundland (Kanada)
wstęp wolny

środa 2.03.2005 godz. 20.00



Les Dieses (Francja)
wstęp wolny

czwartek 3.03.2005 godz. 20.00



Sąsiedzi i przyjaciele
Koncert promocyjny płyty laureatów I nagrody
XV Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk
"Szanty we Wrocławiu 2004"
Wystąpią: Sąsiedzi, Róża Wiatrów, Irek Wójcicki
i inni
wstęp wolny

**Hala IASE, ul. Wystawowa 1
(naprzeciwko Wytwórni Filmów
Fabularnych)**

Piątek, 4.03.2005, godz. 19:00



XX LAT ZESPOŁU ZEJMAN&GARKUMPEL
EKT Gdynia, Les Dieses (Francja), Shannon,
Canoe, Sąsiedzi, Róża Wiatrów, Atlantyda,
Mietek Folk, Zejman i Garkumpel oraz goście
Zejmana - Grzegorz Bukala, Marek Majewski,
Andrzej Korycki, Arek Wliżło
Bilety: 25 zł - przedsprzedaż, 30 zł - przed
koncertem

Sobota, 5.03.2005, godz. 16:00

POLAK-FRANCUZ DWA BRATANKI
Koncert promocyjny wspólnej płyty zespołów
Les Dieses (Francja) i Orkiestra Samanta
(Wrocław) pt."Odyseja"
Bilety 5 zł
Uwaga!!! każdy uczestnik koncertu otrzyma w
prezencie płytę "Odyseja".
Mecenas płyty: Biuro Współpracy z Zagranicą
Urzędu Miejskiego Wrocławia

Sobota, 5.03.2005, godz. 20:00

SOBOTNI KONCERT NOCNY
Jurek Porębski, Ryszard Muzaj, Andrzej Korycki,
Dominika Zukowska, DNA, Orkiestra Dni
Naszych, Orkiestra Samanta, Banana Boat,
Perły i Łotry, Mechanicy Shanty, Ryczące-
Shannon
Bilety: 30 zł - przedsprzedaż, 35 zł - przed
koncertem

Niedziela, 6.03.2005, godz. 13:00

SZANTY DLA DZIECI
Bilety: 10 zł - przedsprzedaż, 15 zł - przed
koncertem
Niedziela, 6.03.2005, godz. 14:00

Przesłuchania konkursowe
wstęp wolny

**Klub studencki Tawerna, Wybrzeże
Wyspiańskiego 40**

Niedziela, 6.03.2005, godz. 18:00

KONCERT FINAŁOWY
Cztery Refy, Stare Dzwony, Ryczące
Dwudziestki, Gdańska Formacja Szantowa,
Shores of Newfoundland (Kanada), Sąsiedzi
oraz laureaci konkursu
Bilety: 15 zł - przedsprzedaż, 20 zł - przed
koncertem



Klub festiwalowy - ŁYKEND, Podwale 37/38

piątek od 24.00
Orkiestra Samanta, Canoe i inni

sobota od 24.00
Banana Boat, Sąsiedzi, DNA i inni
wstęp wolny
Karnety na cały festiwal: 55 zł



Rok 2004 był Rokiem Kultury
Polskiej we Francji. W różnych
miejscach poszczególne województwa
prezentowały regionalną
kuchnię, kulturę danego re-
gionu a wszystko po to żeby
przybliżyć Francuzom nas, Pola-
ków jak również by nawiązać
współpracę i zachęcić Francuzów do odwiedzania
naszego kraju.

O tym, że Kochankowie Sally Brown pojedą
do Francji dowiedziałem się już w maju, chociaż
wyjazd miał się odbyć w połowie grudnia i co ciekawe
mieliśmy zagrać szanty na oficjalnym zakończeniu
Dni Kultury Polskiej w Paryżu. Kto by nie chciał
jechać przed świętami do Paryża. Ulice świątecznie
przystrojone no i ten niepowtarzalny klimat.

W międzyczasie sprawa zawisła na włosku
ponieważ zaistniało ryzyko, że region warmińsko-
mazurski, z którego pochodzimy nie zbierze
dostatecznych środków i cały plan pójdzie na

Kochankowie promują Polskę

marne. Chętnie do zastąpienia nas województwa
ustawiły się w kolejce. Jednak udało się i poje-
chaliśmy. Ale co to za wyjazd bez problemów, to
się chyba nie zdarza. I tym razem nie było ina-
czej. Na początek otrzymaliśmy termin wyjazdu
o cały dzień późniejszy niż faktyczny. Planowany
w nocy z niedzieli na poniedziałek termin okazał
się wyjazdem z soboty na niedzielę a tu nie ma
jak się zebrać. Łukasz gdzieś w Polsce, Grzesiek
w Węgorzewie a tu 02.00 w nocy i dzwonią z py-
taniem: „gdzie wy jesteście?!” Myślę: „no ładnie,
to nie pojedziemy”. Organizatorzy stwierdzili, że
oni bez nas nie jadą. Już po 9 godzinach znale-
liśmy się w busie gdzie atmosfera zrobiła się
dość gorąca i zaczęło się planowanie jak to zro-
bić, żeby wszystko się udało mimo opóźnienia.
A było co robić! Kucharze z najlepszych hoteli
mazurskich musieli przygotować przyjęcie na
400 osób! Na początek przed Ambasadą Polski

w Paryżu tancerze ognia z zespołu Salamandra
dali swój popis a później odbyło się przyjęcie
i m.in. nasz występ.

Ludzie nas słuchali i było miło. Gdy po nie-
pełnej godzinie kończyliśmy koncert padła prośba
żebyśmy jeszcze coś zegrali. No i stało się! Impre-
za rozkręciła się tak, że poważni goście, w garni-
turach i strojach wieczorowych skakali jak na
szantach w środku lata a nawet śpiewali z nami
francuskie piosenki takie jak „L'harmonica”. Ale nic
co dobre nie trwa długo i jak się okazało musieli-
śmy przerwać granie gdyż zawaleniem groził
strop, który już wiekowy był jak by nie patrzeć.
Ambasador podsumował nasz koncert zdaniem:
„dwadzieścia lat pracuję w tej ambasadzie i nie
widziałem tu takiej imprezy”. To nas bardzo podbu-
dowało, szkoda że następnego dnia wracaliśmy
do domu.

Sylwester Karnafel
(Kochankowie Sally Brown)

Protokół z posiedzenia Jury
XXIV Międzynarodowego Festiwalu
Piosenki Żeglarskiej Shanties
w Krakowie w dniu 27.02.2005.

Jury w składzie:

Anna Łaszewska
Andrzej Brońka
Robert Gronowski
Franciszek Haber
i Andrzej Mendygrał – przewodniczący

Po burzliwej wymianie poglądów Jury zdecydowało, że przy zastosowaniu proponowanego przez Organizatorów kryterium tej nagrody, cyt. „za wydarzenie festiwalowe”, w tym roku nagrody Grand Prix nie przyznaje, z powodu niedostatku takiego wydarzenia.

Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa za współczesną piosenkę żeglarską Jury przyznaje piosence „Wiatr i Woda” w wykonaniu zespołu Atlantyda, autor muzyki i słów: Sławomir Klups.

Nagrodę Prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego za autentyczność i wysoki poziom artystyczny wykonania pieśni morskich przyznano zespołowi Cztery Refy.

Nagrodę publiczności otrzymuje zespół Segars.

Nagrodę Wojewody Małopolskiego za najlepszy debiut Shanties 2005 otrzymuje w uznaniu wysokiego poziomu wykonawstwa zespół Flash Creep

Nagrodę za najlepszą piosenkę premierową przyznano utworowi „Frau Kokoschke” – słowa i muzyka Krzysztofa Jurkiewicza, wykonanie Gdańska Formacja Szantowa.

Nagrodę Organizatorów Festiwalu Shanties 2005 im. Stana Hugilla za wierność szancie klasycznej Jury jednogłośnie przyznano zespołowi Qfry ze Szczecina w uznaniu osiągniętego profesjonalizmu.

Nagrodę Komandora MKM Szwałka za bardzo atrakcyjną aranżację utworów (w tym brawurowe wykonanie utworu Śmiały Harpunnik), a także za świeżość i udany debiut Jury przyznano zespołowi Samhain.

Nagrodę Redakcji Miesięcznika Żagle im. Tomka Opoki za najlepszy tekst przyznano Jurkowi Porębskiemu za tekst piosenki „Sztormowa Noc”.

Nagrodę im. Jerzego Fijki „Galion” dla najsympatyczniejszej wykonawczyni na Festiwalu Shanties 2005, Jury w porozumieniu z Ewą Fijką – fundatorką nagrody, przyznaje Izie Pukiewicz, z zespołu Cztery Refy.

Nagrodę Krakowskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego za największą przebyłą liczbę mil morskich otrzymują The Shores of New Foundland.

Wyróżnienia:

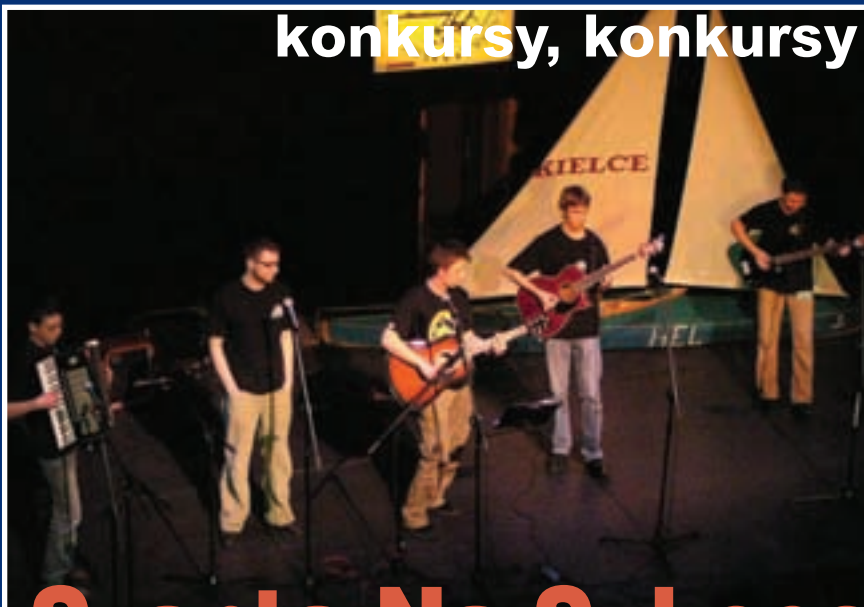
Jury wyróżnia formację muzyczną w składzie:
Katarzyna Wasilewska-Strzałkowska – skrzypce
Piotr Bułas – banjo
Krzysztof Kowalewski – gitara
Marcin Rumiński – fłażolet

Jury postanowiło również wyróżnić zespół The Shores of New Foundland za wysoki poziom artystyczny występu, a szczególnie za bardzo interesującą interpretację utworu Men of the Sea.

Wykonawcy zakwalifikowani do udziału w konkursie XVI Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk
SZANTY WE WROCŁAWIU,
6.03.2005 godz.14.00,
Klub Studencki Tawerna, Wybrzeże Wyspiańskiego 40

POD MASZTEM – Wrocław
BUKANIERZY – Warszawa
ZA HORYZONTEM – Wrocław
CONCERTINA MEN – Warszawa/Berlin
SYLWESTER KARNAFEL – Giżycko
KOGA – Łódź
DRAKE – Częstochowa
STARY BRYG SZANTY – Brodnica
NAGIELBANK – Zielona Góra
DUAN – Gliwice
MOŻE I MY – Bydgoszcz
PASSAT – Bytom
ELA KOŁODZIEJCZYK – Wrocław
BRA-DE-LI – Radom
PCHNAĆ W TĘ ŁÓDZ JEŻA – Chorzów

konkursy, konkursy



Szanta Na Sukces - jak to w Kielcach było...

Pierwsza edycja Szanty na Sukces (23.10.2003) odbyła się w pomieszczeniach stołówki Akademii Świętokrzyskiej, później koncerty odbywały się w salach Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach a rolę tawerny festiwalowej powierzono tawernie Galeon.

Na deskach sceny konkursowej wystąpiły między innymi zespoły: Canoe, Cztery Szmary, Draccar, Drakkar Północnych Fiordów, Fair Lady, FOK, Koga, Kufel i Piffko, Młode Bra-De-Li, Nagielbank, Po Hoku, Pod Masztem, Psia Wachta, Sweam Cream, Trzy Majtki oraz zespół lokalnej drużyny harcerskiej. W roli zaproszonych gwiazd wystąpili: Banana Boat, Cztery Refy, Hambawenah, Kochankowie Sally Brown, Marek Szurawski, North Cape, Perły i Łotry, Ryczące Dwudziestki, Róża Wiatrów, Segars, Yank Shippers.

Pierwsza edycja zakończyła się w maju ubiegłego roku. Spośród zespołów konkursowych pierwsze miejsce oraz Wielką Gejtawę Szanty na Sukces otrzymała grupa Canoe, drugie i Średnią Gejtawę - Trzy Majtki a trzecie miejsce i Małą Gejtawę - Młode Bra-De-Li. Tyle historii.

Tak jak w ubiegłym roku i w obecnej edycji nie zmieniła się formuła festiwalu. Każde spotkanie daje okazję młodym zespołom na „wypromowanie” swojego wizerunku oraz umiejętności przed publicznością w recitalu co najmniej 30 minutowym. Po prezentacji zespołów konkursowych czas na gwiazdy wieczoru.

Koncert prowadzili znani ze sceny szantowo - folkowej Jarosław „Igor” Witczak (Fair Lady) oraz Przemysław „soulman” Dusza (Anam Na Eireann). Spotkanie rozpoczął konkurs wiedzy na temat poprzedniej edycji Szanty Na Sukces. Zwycięzca otrzymał w nagrodę płytę kompaktową.

Po tym teście konferansjerzy oświadczyli, że zespoły konkursowe oraz Gwiaz-

da Wieczoru nie dojechały na miejsce i że to właśnie konferansjerzy, znający jedynie cztery utwory będą dotąd zabawiać publiczność, aż piosenki zostaną przez wszystkich zapamiętane.

Wspomagani jeszcze przez dwie osoby słowa wprowadzili w czyn. Na szczęście wszystko okazało się żartem i na scenie pojawił się pierwszy wykonawca tego wieczoru: zespół Grogers z Ostrowca Świętokrzyskiego. O sobie mówią, że do tej pory nie interesowali ich duże festiwale, lubią grać w pubach, tawernach dla kameralnej publiczności. Zespół zaprezentował kilka autorskich kompozycji oraz kilka standardów we własnej aranżacji. Cechą charakterystyczną grupy, którą dało się zauważyć to częste wymienianie się instrumentami pomiędzy członkami zespołu, co świadczy o rozległych umiejętnościach muzyków, których rozwijanie w przyszłości może zaowocować sukcesami.

Gwiazdą tego wieczoru był zespół Mechanicy Shanty. Recital składał się z dwóch części. W pierwszej, zespół wykonywał utwory z listy zaplanowanej na koncert, w drugiej części zaś to czego zażyczyła sobie publiczność. Występ zespołu okraszały rozmaite układy choreograficzne prezentowane przez konferansjerów.

Pomimo w pełni zapełnionej sali (wraz z balkonem) część publiczności znalazła sobie miejsce do tańczenia. Koncert zakończył się odśpiewaniem, zgodnie z tradycją festiwalu szantowych, wspólnie z publicznością jednej z pieśni.

Po opuszczeniu KCK wieczór Szanty Na Sukces miał swój dalszy ciąg w pubie Cockney w Kielcach, do którego udały się zespoły oraz spora część publiczności.

Jarosław „Jaro20” Skoś

Fotorelacja z koncertu znajduje się na:
<http://foto-shanties.zapiecek.art.pl>

Ledwie przebrzmiały ostatnie akordy piosenek wyśpiewanych na festiwalu „Shanties 2005” w Krakowie, a już żeglarska brać szykuje się do wyjazdu na „Szanty we Wrocławiu”. Mimo, że drugi z tych festiwali ma folk w nazwie (pełna nazwa, to Spotkania z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk), to warto zaznaczyć, że również pierwszemu

wań powstało prawdziwe show, warto więc zobaczyć, posłuchać i ocenić same-mu. Projekt również wydał swoją płytkę, ale w ich przypadku to na razie tylko trzy nagrania. Na więcej musimy jeszcze poczekać, choć ponoć już niedługo.

Nie zabraknie na pewno przedstawicieli naszej rodzimej morsko-folkowej sceny. Będzie Atlantyda, Cztery Refy i Stare Dzwony.

Folkowym pospiesznym z Krakowa do Wrocławia

nie brakowało w tym roku elementów nawiązujących do kultury ludowej. Postaram się więc wspomnieć o kilku folkowych wydarzeniach z Krakowa i odnieść je do imprezy, na której czytacie te słowa.

Najważniejsze na początek będą części wspólne obu festiwali. We Wrocławiu, podobnie jak w Krakowie odbędą się koncerty kanadyjskiego zespołu Shores of Newfoundland - czwórki sympatycznych muzyków, wykonujących żywiolowe wersje piosenek morskich i nowofundlandzkiego folku, z dodatkiem utworów irlandzkich i szkockich. Warto zwrócić uwagę zarówno na ich koncerty, jak i na płytę, zatytułowaną "Finally Coming Home", którą przywieźli ze sobą do Polski.

Drugą folkową częścią wspólną, jest niewątpliwie występ projektu Ryczące-Shannon. Myślę, że ani Dwudziestek, ani Shannonów nie trzeba za bardzo przedstawiać, są to obecnie jedne z bar-

Kogo jednak może zabraknąć we Wrocławiu? Cóż, w programie niestety nie widzę holenderskiej grupy Square Riggers, a szkoda, bo to wokalne trio było w Krakowie najbliższe tradycyjnej szancie. Nie będzie również folk-rockowych Smugglersów oraz grupy Samhain (ale CD tych ostatnich powinno już być - przyp.red.), która była jednym z najciekawszych debiutantów na "Shanties 2005".

Kogo zatem zobaczymy zamiast wspomnianych kapel? Pojawia się przede wszystkim Les Dïeses z Francji, którzy promować będą płytę nagrań do spółki z polską grupą Orkiestra Samanta. Szefem tego 8-osobowego francuskiego składu jest Didier Dubreuil, gitarzysta i wokalista. Nie wiem jeszcze jak brzmi wspólny projekt obu składów, ale zapowiada się dość ciekawie.

Cieszę mnie niezmiernie, że klimaty folkowe coraz częściej pojawiają się na scenach szantowych nie tylko jako inspi-



„ODYSEJA - ODYSSEE” - Orkiestra Samanta/Les Dïeses

„O czym śpiewają żeglarze? Wiadomo – kobiety, wino... Jeśli kobiety, to oczywiście najpiękniejsze – z Polski, jeśli wino, to najlepsze – francuskie, a jak śpiewać, to tylko szanty. W Poitiers i we Wrocławiu.”

Taki opis na stronie Orkiestry Samanty zapowiada wydanie nowej płyty Wrocławian. To już ich drugie wydawnictwo. Tym razem jednak Samancie towarzyszyła w nagraniach, a właściwie współnagrywała tę płytę francuska grupa Les Dïeses.



Pomysł nagrania polsko-francuskiej płyty narodził się podczas wspólnych koncertów we Francji w 2004 r. Inicjatorem całego przedsięwzięcia było Biuro Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. W ten sposób powstała płyta jedyna w swoim rodzaju opowiadająca morskie historie rodem z Francji i Wrocławia a zatytułowana jest „Odyseja”.

Znalazło się na niej 12 utworów, w tym 6 francuskich, głównie autorstwa pary Didier Dubreuil/Zito Barrett, 4 polskie, w większości autorstwa Pawła Aleksanderka i 2 mieszane, które wspólnie napisali wcześniej wymienieni autorzy.

Zwłaszcza te ostatnie budzą moją ciekawość, nie miałem bowiem jeszcze okazji przesłuchać tej płyty. Jej oficjalna premiera odbędzie się podczas wrocławskich Spotkań z Piosenką Żeglarską i Muzyką Folk. Ponieważ Szantymaniak jest patronem medialnym płyty mamy dla Was niespodziankę. Trzy egzemplarze trafią do tych, którzy do 15 kwietnia prawidłowo odpowiedzą na poniższe pytania mailem lub na zwykłej kartce pocztowej – adres w stopce.

1. Podaj tytuł pierwszej płyty Orkiestry Samanta?
2. Ile lat istnieje Orkiestra Samanta?
3. Wymień nazwy zagranicznych zespołów występujących w tym roku na Festiwalu Szanty we Wrocławiu.

A tym, którym nie chce się czekać na ogłoszenie wyników konkursu polecam jeden z festiwalowych koncertów we Wrocławiu pt.: POLAK-FRANCUZ DWA BRATANKI, w sobotę, 5. marca o godz. 16:00, na którym każdy uczestnik koncertu otrzyma w prezencie właśnie płytę „Odyseja”, mecenasem której jest Biuro Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego Wrocławia Powodzenia zatem i do boju.

KP



dziej charakterystycznych zespołów na scenie szantowo-folkowej. Ich wspólne granie, to połączenie mocnych głosów z ostrą, folk-rockową muzyką o celtyckich korzeniach. Zdaję sobie sprawę, że nie każdego miłośnika szant taka formuła musi przekonywać, ale z ich opraco-

racje. W zeszłym roku udział grup Banana Boat i Sąsiedzi w Festiwalu Muzyki Celtyckiej ZAMEK w Będzinie daje nadzieję również na to, że wymiana muzyczna przebiegać będzie również w drugą stronę. Czego Wam i sobie życzę.

Rafał "TacleM" Chojnacki

• konkurs • konkurs

WWW.FOLKOWA.ART.PL
 Wszystko co chcecie wiedzieć o folku,
 ale boicie się zapytać
 recenzje * wywiady * pliki mp3 * i wiele innych

Miłośników szant „piracko-bitewnych” z pewnością zainteresuje fakt, że oto zespół Mietek Folk nieuchronnie zbliża się do pełnoletności świętując w 2005 roku swoje 17-te urodziny. Co jednak najważniejsze zespół działalność sceniczną podsumował publikując dwupłytowy album pod tytułem „Mietek u Rudego”. Materiał został nagrany 11 lipca 2003 roku w „Tawernie u Rudego” przy Przystani Klubu Żeglarskiego „Warmia” w Olsztynie i jest jednym z nielicznych w Polsce szantowych, w pełni zaplanowanych nagrań LIVE, z użyciem profesjonalnego studyjnego sprzętu. Nad jego produkcją czuwał Waldek „Kaczor” Krasowski, a na dwóch krążkach CD znalazło się 27 najbardziej znanych i lubianych piosenek.



mosferę, którą stworzyła publiczność”. Podczas koncertu zarejestrowano w sumie 30 utworów – większość w zupełnie nowych aranżacjach. Ponad 150 minut żywej muzyki jest podsumowaniem dotychczasowej działalności zespołu, który obchodził podczas nagrania 15-lecie.

Przez ponad rok materiał był opracowywany w studio, gdyż z powodu awarii komputera część śladów trzeba było odzyskiwać od nowa. Zabrakło też pieniędzy na wydanie gotowego materiału. W końcu, dzięki wsparciu Fundacji Gniazdo Piratów premiera płyty odbyła się 18-go lutego 2005r w warszawskiej tawernie Gniazdo Piratów.

Po 15 latach na scenie

Mietek Folk niczym wino...

Do przedsięwzięcia zespół i realizatorzy przygotowawali się przez kilka tygodni. W dniu nagrania tawerna dosłownie pękła w szwach, bo oto do sali, w której normalnie mieści się 100 osób wcisnęło się ponad 250 (sic!) najwerniejszych fanów. Według relacji Kowala deski tawerny trzeszczały i skrzypiały złowrogo niczym stary piracki szkuner w czasie ciężkiego sztormu.

„... to co się tam działo było po prostu niesamowite – pracownicy techniczni musieli trzymać kolumny, żeby się nie przewracały, deski w podłodze ugięły się chyba na 15 centymetrów (śmiej). Reakcje publiczności były tak żywiołowe i spontaniczne, że wszyscy chłopcy dostali po prostu ognia i ciężko nam się było momentami uspokoić, dlatego kilka kawałków wyleciało z nagrania z powodów technicznych (śmiej). Początkowo największym problemem dla nas była niesłyszana trema związana ze świadomością, że to wszystko właśnie teraz się nagrywa...ale z drugiej strony naprawdę zależało nam na tym, żeby oddać na płycie tę niesamowitą at-

byliśmy chyba w fazie jakiegoś kryzysu, zmęczenia, stagnacji i nagle... ten niesamowity koncert u Rudego, te reakcje ludzi, którzy śpiewali wszystkie nasze piosenki, fakt nagrania płyty – to wszystko sprawiło, że chyba znów uwierzyliśmy w siebie i poczuliśmy w sobie moc jeszcze większą niż wówczas, gdy jako kumple z jednej ławki w liceum w Bartoszycach zakładaliśmy zespół piosenki turystycznej. Znowu pojawiła się chęć do tworzenia nowych utworów i dzielenia się naszą energią z publicznością na koncertach...więc może za rok, dwa – jak tylko nasze nowe teksty i muzyka dojrzeją wydamy nową płytę?(śmiej).”

Emocje które udało się wywołać i zarejestrować Mietkom u Rudego trzeba po prostu poczuć. Ja życzę im energii i weny, i czekam na następną piracką ucztę. Album można kupić od około 40zł.

O płycie i nie tylko, w środku nocy, opowiadał mi Piotrek „Koval” Kowalewicz, za co serdecznie mu dziękuję.

Maciej YenJCo Jędrzejko



Zespół SAMHAIN z Lublina wydał właśnie pierwszą płytę. Nagrań dokonano w A.R.MARTON STUDIO w Lublinie w grudniu 2004, a wydawcą jest Oficyna Wydawnicza „JOTER MUSIC”. Dostępna będzie najprawdopodobniej już we Wrocławiu jeśli tylko dotrze okładka a na pewno na targach „Wiatr i Woda” w stolicy, tydzień po wrocławskim festiwalu... oczywiście na stoisku Jurka Rogackiego z oficyny JOTER. Szczegóły na www.samhain.pl

Zespół YANK SHIP-PERS od lutego nagrywa w studio nową płytę! Na festiwalu w Krakowie poznaliśmy jej tytuł – „Na Krańcach Świata”. Jak już pisaliśmy płyta ma pojawić się w maju. Bartek „Bongos” Konopka zdradził nam, iż będzie w pełni autorska i pojawi się na niej sporo wschodnich klimatów. Więcej informacji znajdziecie na www.yank.szanty.art.pl

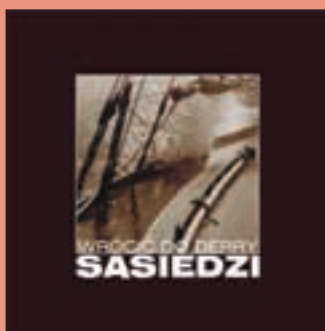
Także warszawski MORDEWIND przymiera się do nagrania swojej drugiej płyty. Na razie zespół intensywnie ćwiczy 9 maja wejść do studia i rozpocząć rejestrację nowego, w pełni autorskiego materiału.

Zespół KLANG po kilku miesiącach poszukiwań i eliminacji opracował już materiał na nową płytę. Nagranie w studio ma się odbyć do końca wakacji. Przy pomyślnych wiatrach nowy krążek Klangów ukaże się jesienią, chłopaki chcą zdążyć przed rzeszowskimi Dniami Kultury Marynistycznej. Jest szansa – trzymamy kciuki.

Więcej na www.klang.rzeszow.pl
www.dkmar.republika.pl

KAMIL

No i oto doczekaliśmy się pierwszej płyty gliwickiej grupy Sąsiedzi. Powstała we Wrocławiu w listopadzie i grudniu minionego roku. Materiał zarejestrowano w trakcie ponad stugodzinnej sesji. Oprócz Sąsiadów gościnnie w nagraniach wzięli udział: Jacek Dzwonowski – skrzypce, mandolina i Robert Gliński – gitara. Utwory zaaranżowała Dominika Plonka, wyprodukował ją Jacek Dzwonowski, okładkę (bardzo ładną) zaprojektował Jakub Owczarek a realizacją nagrań zajął się Robert Szydło.



Wydawcą płyty jest Stowarzyszenie Nasze Miasto Wrocław. Znalazło się na niej 14 utworów, łącznie to prawie 50 minut muzyki. Otwiera ją „Szkuner z Cotentin”, z repertuaru francuskiej grupy Marinade, z polskim tekstem Sąsiadów. Od samego początku znajduje się w repertuarze grupy, to swoista wizytówka Sąsiadów. Ich wersja szkunera podoba mi się bardziej od oryginału. Inaczej go zaaranżowali, wykorzystując swoje bogate instrumentarium i brzmienie głosów. Oprócz tego znalazły

się tu też m.in. znane już z koncertów: „Kubański szlak”, „Panna z Amsterdamu”, „Sjaracule”, „Tourdion”, „Wrócić do Derry” (tytułowy), czy instrumentalne „Kogut Bażant” i rewelacyjny, autorski „Gorzolka folk”. Jak na debiut przystało na płycie posłuchać można też kilku nowości i to nie byle jakich. Dla fanów zespołu nie jest tajemnicą, że Sąsiedzi z folku bretońskiego czerpią najwięcej. Tak jest w przypadku piosenki „Pique la baleine”. Już po pierwszym odsłuchaniu

bardzo mi przypadł do gustu ten kawałek. Czuć tu atmosferę zabawy, radości. Słychać w głosie Kuby, że się uśmiecha. Zaskoczył mnie też „A hej, a ho”. To co z prostej „ogniskowej” piosenki zrobił tu Sąsiedzi świadczy o tym, że zespół idzie w dobrym kierunku. A mnie słyżki ciarki gdy wsłuchiwałem się w partie solowe skrzypiec czy gitary. Ale na największy hit tej płyty typuje utwór zatytułowany „Marynarz królewskiej floty”. Wspaniała nastrój, dobry tekst i świetnie zaaranżowana całość, te delikatne skrzypce w tle sprawiają, że słucham tego utworu na okrągło. Jak opowiadał mi Kuba – praca

w studiu przebiegała raczej sprawnie – choć nagrywali tę płytę pod presją czasu.

„Z tego powodu nie wszystkie utwory zostały „idealnie” nagrane, mamy świadomość popełnionych błędów i wiemy jak sobie radzić następnym razem. W czasie nagrań dużo dowiedzieliśmy się na temat własnej techniki gry, wiemy jak należy pracować i dalej się rozwijać” – pisali do mnie w mailu. Na pytanie – co było najtrudniejsze w trakcie sesji – odpowiedzieli, że nagrywanie głosów. „Trzeba było śpiewać czysto, równo, ładnym dźwiękiem i jeszcze z interpretacją” – pisała Dominika, która ustawiała głosy. Spraw instrumentalnych pilnował Jacek Dzwonowski, dobry muzyk, skrzypek i kompozytor. Premiera płyty planowana jest podczas festiwalu „Szanty we Wrocławiu”. Na pewno Wam się spodoba. A ponieważ jesteśmy patronem medialnym tego wydarzenia mam dla Was 3 płyty. Wystarczy do 15 kwietnia przysłać odpowiedź na pytania (namiary w stopce):

1. Ilu skrzypków grało dotąd w zespole Sąsiedzi?
2. Dlaczego Sąsiedzi nagrywali swoją płytę we Wrocławiu?
3. Na jakim festiwalu i kiedy debiutowali w konkursie?

KP

Square Riggers i Segars, 24.02.2005, Specjalny Wieczór Folkowy w MDK nr1, Bytom

Z okazji inauguracji dziesięciolecia istnienia grupy Segars zjechali do Bytomia trzej Holendrzy – tworzący grupę Square Riggers. Grupa ta działa od niedawna choć poszczególne jej członkowie są już bardzo zaprzyjaźnieni z Segarsami. Ko-

ap'ren Varen" i angielską „Fire Down Below”. Później już przez prawie pół godziny sceną rządził Iwe van der Beek, Jan van Oudheusden i Jack van Broekhoven. Ich sposób wykonywania pieśni pracy jest bardzo zbliżony do

oryginału, do klasyki gatunku. Mogliśmy się o tym przekonać słuchając jakże innych wersji szant „John Kanaka” czy naszej „Elizy Jane”, która w wykonaniu Squarsów była o wiele wolniejsza od polskiego wykonania. Holendrzy podczas szantowania starali się także pokazać publiczności przy jakiej pracy dana szanta była śpiewana. Spore wrażenie zrobił Jack, a właściwie jego niesamowicie niski i miękki, lecz mocno brzmiący bas. Na scenie królował humor i dobra zabawa. Podkreślił ją jeszcze Segarsi, którzy po Holendrach zaprezentowali się w kilku nowych piosenkach, przygotowanych specjalnie na krakowski Shanties. Koncert trwał ponad półtorej godziny a zakończył go znowu wspólny występ Square Riggers i Segars. Zaśpiewali piękną pieśń „Molymonk”. Było sympatycznie, wesoło i kameralnie – jak na takich koncertach już rzadko bywa. Dlatego ci, którzy nie dotarli niech żałują i postarają się przybyć na V Wieczór Folkowy do Bytomia, 17 marca na koncert Sąsiadów (szczegóły na www.szantymaniak.pl). KP

Klasycznie i kameralnie



rzystając z okazji, pod patronatem Szantymaniaka zorganizowaliśmy wraz z 1 Harcerską Drużyną Wodną – specjalną edycję cyklicznych już Wieczorów Folkowych. Wystąpili na niej Holendrzy wraz z jubilatami – zespołem Segars.

Rozpoczęło się od humorystycznego akcentu. Oto bowiem, Segarsi – obdarowani słynnymi holenderskimi „drewniakami” (zwanymi „klopsien”) musieli na początek wejść w nich na scenę i odtńczyć t.zw. „klopsien dance”. Było wiele śmiechu. Potem już rozpoczął się właściwy koncert. Na początek wspólnie obie grupy wykonały szanty, w tym znane z płyty Segars and Friends: holenderską „Ka-



Shannon, 24.02.2005, Tawerna 10B, Warszawa



Tuż przed występem na krakowskim Shanties, olsztyńska grupa Shannon zjechała do stolicy, by w tawernie "10 w skali Beauforta" przekonać do siebie i swojej muzyki warszawskich szantymaniaków.

12 w skali Celtic Folk

Na koncert przybyło ponad 200 osób, które przy ostrych, folkrockowych dźwiękach świetnie się bawili. Początkowo z pewną nieśmiałością reagowała publiczność na celtyckie nuty. Ale gdy już złapali klimat tej muzyki to tego co się później działo nie można opisać słowami. Ludziska szaleli. Tańczyli na ławkach, jedna panna wylandowała nawet na scenie. Za odwagę dostała płytę Shannonów w prezencie. Po koncercie wszyscy byli zadowoleni. Publiczność, właściciele tawerny, a przede wszystkim zespół, że podbił i zdobył nowych fanów.

Tekst i zdjęcie: Jola Nowak

To wydanie Szantymaniaka dostępne jest w internecie

www.szantymaniak.pl/gazeta
i u naszych przyjaciół:

BIALYSTOK

Tawerna Ryczące 40-ki
ul. Orzeszkowej 15
pn-czw., nd 17 - 24.00,
pt-so 17 - 2.00

GDYNIA

Contrast Cafe
Bulwar Nadmorski
codziennie od 9 - ...

GLIWICE

Klub Studencki Spirala
ul. Ks.N. Strzody 10
pn-cz: 10.00 - 24.00,
pt: 10 - 4.00, so 17 - 4.00,
nd 17 - 24

CZĘSTOCHOWA

Tawerna Port
ul. Dekabrystów 33,
pawilon. 16

KATOWICE

Sklep żeglarski Ster
ul. Ks.Bp. H. Bednorza 1
pn-pt. 9 - 18.00, so 9 - 14.00

KRAKÓW

Tawerna Stary Port
ul. Straszewskiego 27
pn-czw. 9 - 1.00, pt. 9 - 3.00,
sb - 17 - 3.00, nd - 17 - 1.00

LUBLIN

Klub Żółta Łódź Podwodna
Al. Piłsudskiego 13
od 13.00 - ...

ŁÓDŹ

Oberża Folkowa Zapiecek
ul. Piotrkowska 43
pn-pt. 14 - ..., so-nd - 16 - ...

SZCZECIN

Tawerna Cutty Sark
ul. Bohaterów Warszawy 111

WARSZAWA

Tawerna Kliper
ul. Jana Olbrachta 46
od 19.00 - ...
Klub Muzyczny Barakuda
ul. Smoluchowskiego 2
od 13.00 - 1.00
Tawerna 10 w skali
Beauforta
ul. Grzybowska 88
od 17.00 - ...
Tawerna Szanta
ul. Gotarda 16
od 18.00 - ...
Tawerna Gniazdo Piratów
ul. Ogólna 5
www.gniazdropirатов.com.pl

WROCLAW

Klub Muzyczny Gawra
pl. Wróblewskiego 3a
od 13.00 - ...
Klub Muzyczny Łykend
ul. Podwale 37/38
od 12.00 - ...

T.I.G.A. YACHT & MARINA

www.tiga-yacht.com.pl

bądź jachtywny w tym sezonie

- Największa flota czarterowa - 92 jachty
- Największy port na Mazurach - miejsca postojowe dla 5000 jachtów
- Nowoczesne keje, slip i dźwig do wodowania jachtów
- Tawerna żeglarska Zeza
- Parking strzeżony 24h pole namiotowe
- Bezpłatny serwis na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich
- Czwartkowe koncerty szantowe w lipcu i sierpniu

**sesja pod żaglami ...
zalicz ją śpiewająco !**

T.I.G.A. YACHT & MARINA Sp. z o.o. Sztywnort 18/3, 11-600 Węgorzewo
tel. (0-87) 427 51 79, (0-87) 427 51 80, tel/fax. (0-87) 427 51 83,
kom. 0 502 42 77 80, e-mail: tiga-yacht@tiga.com.pl

FUNDACJA

GNIĄZDO PIRATÓW
www.gniazdropiratow.com.pl

Festiwal Szanty

Gniazdo Piratów

Ponad 30 utworów sław polskiej sceny szantowej.

Już do kupienia
2-plytowy album
z pierwszej edycji
największego festiwalu
muzyki żeglarskiej
w Warszawie.

Zapraszamy w październiku 2005 r.
na drugą edycję imprezy.



Tawerna Gniazdo Piratów - codziennie szanty na żywo!
Warszawa - ul. Ogólna 5.
Łódź - ul. Wólczańska 44/50 - (otwarcie już w marcu!)

Klang



Shanties 2005

w Krakowie

Bytomianie



Stare Dzwony

Bukanierzy

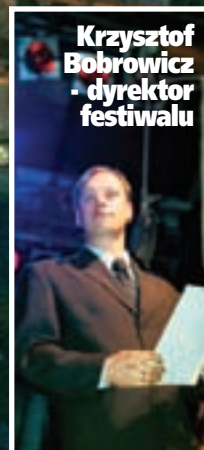


Andrzej Grzela



Marek Szurawski

Krzysztof Bobrowicz
- dyrektor festiwalu



Square Riggers i Segars



Cztery Refy



Ryczące Dwudziestki



Banana Boat



Jerzy Porębski

